

Słowa kluczowe: Niepokalane Poczęcie, miłosierdzie Boże, Matka miłosierdzia

Keywords: the Immaculate Conception, Divine Mercy, the Mother of Mercy

Ks. Józef Warzeszak

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W WARSZAWIE

COLLEGIUM JOANNEUM

ORCID: 0000-0002-2301-817X

NIEPOKALANE POCZĘCIE MARYI A MIŁOSIERDZIE BOŻE

POSTAWIENIE PROBLEMU

Takie sformułowanie tematu może budzić wątpliwości. Spowodował on niezrozumienia w pewnym środowisku teologów, kiedy został zaproponowany jako temat pracy dyplomowej. Pytano, co ma wspólnego jedno z drugim. Podobno niegdyś św. Wawrzyniec z Brindisi w swym komentarzu do słów *Magnificat*: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, bo święte jest Imię Jego” (Łk 1,49) powiedział, że Maryja wielbi wszechmoc i świętość Boga, który stwarza naturę i łaskę, a nie mówi nic o miłosierdziu, które gładzi grzechy (Św. Wawrzyniec, 1954, s. 23). A jednak. Jeśli u Boga inspiracją historii zbawienia jest miłość i miłosierdzie, a Maryja ma swoje miejsce w historii zbawienia, to również inspiracją obdarowania Maryi przywilejem Niepokalanego Poczęcia była miłość i miłosierdzie Boże. Jeśli Maryja jest czczona jako Matka miłosierdzia, to również przywilej Jej Niepokalanego Poczęcia łączy się ściśle z Jej miłosiernym macierzyństwem. Inne argumenty zostaną przytoczone w dalszej części artykułu, w którym chodzi o ukazanie, jak miłosierdzie Boże objawia się w tej tajemnicy, jak jest jej inspiracją, jak wyraża się w modlitwach i w kulcie Maryi.

Nie chodzi o wyizolowanie jednego dogmatu od innych, bo przecież nie można żadnego z nich omawiać w oderwaniu od Bożego macierzyństwa Maryi,

ale chodzi o spojrzenie na Niepokalane Poczęcie Maryi w perspektywie Bożego miłosierdzia i podkreślenie tego aspektu nierzadko przystąpiętego przez inne zagadnienia.

NIEPOKALANA MARYJA – DOŚWIADCZYŁA MIŁOSIĘRZDZIA BOŻEGO

Jan Paweł II w swej encyklice *Dives in Misericordia* poświęcił dość długie i bogate w treść rozważanie Maryi jako Matce miłosierdzia (Warchoń, 2004, s. 229–247). Maryja, która na początku Nowego Testamentu opiewa miłosierdzie Boga, jakie okazywał On „z pokolenia na pokolenie” w Starym Testamencie i będzie okazywał w przyszłych pokoleniach, stwierdza wprost, że miłosierny Bóg spojrział na uniżenie swej Służebnicy. Papież stwierdza, że „Maryja jest równocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy – jak nikt inny – doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca” (DM, nr 9), zwłaszcza u stóp krzyża na Kalwarii.

Papież, kreśląc obraz Maryi jako Matki miłosierdzia, ma na myśli Maryję we wszystkich Jej tajemnicach, w całym Jej obdarowaniu przez miłosiernego Boga. Jednak, gdy Maryja na początku wielbi Boga za okazane Jej miłosierdzie, ma na myśli niezwykle poczęcie Syna Bożego, swe dziewicze, Boże macierzyństwo. Wiemy, że do tego Bożego macierzyństwa została przygotowana przez Niepokalane Poczęcie, pełnię łaski i świętości. Dlatego wydaje się, że można przyjąć, iż wielbi miłosierdzie Boże także za tajemnicę Jej Niepokalanego Poczęcia. Kiedy Jan Paweł II pisze, że Maryja „doświadczyła miłosierdzia”, to obejmuje tym stwierdzeniem również Jej Niepokalane Poczęcie, który to przywilej został Jej udzielony ze względu na Boże macierzyństwo, jako przygotowanie do Niego. Kiedy dalej papież pisze, że „Maryja jest równocześnie Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia” (tamże) i kieruje uwagę na tajemnicę męki Chrystusa, to jednak wydaje się, że można również przyjąć, iż Ona zna tę tajemnicę już z Niepokalanego Poczęcia. Ta, która doświadczywszy miłosierdzia w sposób wyjątkowy, w taki sam sposób „zasługuje” na to miłosierdzie przez całe swoje ziemskie życie.

MIŁOSIĘRZDIE BOŻE W AKCIE STWORZENIA NIEPOKALANEJ MARYI

Trudność, jaka pojawia się w refleksji nad relacją między Niepokalaniem Poczęciem Maryi a miłosierdziem Bożym, wywodzi się z samej definicji miłosierdzia Bożego. Klasyczna definicja mówi, że jest ono szczególnym rodzajem miłości Bożej, która wyraża się na dwa sposoby: w przebaczeniu win pokutującemu grzesznikowi oraz w pomocy człowiekowi cierpiącemu (Warzeszak, 2010, s. 36). O ile łatwo

zrozumieć, że Bóg Ojciec miłosierny okazywał pomoc Świętej Rodzinie, choćby w czasie ucieczki do Egiptu, o tyle wiadomo, że w Niepokalanym Poczęciu nie było odpuszczenia grzechu, ale zachowanie od grzechu pierwotnego.

Wiadomo, że przez odpuszczenie grzechów dokonuje się pojednanie z Bogiem; Bóg uświęca człowieka i dopuszcza go do przyjaźni ze sobą. Miłosierdzie oznacza więc odnowienie relacji między Bogiem a człowiekiem, relacji, która ma swe źródło w tajemnicy stworzenia i która ma się wypełnić eschatologicznie w Bogu.

Najszerzą definicję miłosierdzia Bożego podaje św. Tomasz z Akwinu, który pisze, że „przejawia się choćby w tym, że stworzenie z nieistniejącego staje się istniejące” (Sth I, q. 21, a. 4, ad 4). Zgodnie z tym – akt stworzenia świata jest pierwszym aktem miłosierdzia Bożego. Także psalmista stwierdza, że miłosierdzie Boże ogarnia wszystkie stworzenia: „Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145,9). Również św. siostra Faustyna pisze w swym *Dzienniczku* (nr 85), że stworzenie świata jest dziełem miłosierdzia Bożego.

Działanie stwórcze Boga jest obdarowywaniem dobrem, którego byt nie posiada. Według tej definicji już samo stworzenie bytów byłoby objawieniem miłosierdzia Bożego, ponieważ byłoby obdarowaniem bytów dobrem, jakim jest samo istnienie, i dobrem, jakim jest istota tych bytów. Co prawda, byty nie istniały w momencie ich stworzenia, gdyż zostały stworzone z nicości – *ex nihil* – ale Bóg miał w swym odwiecznym zamyśle, w swej mądrości stwórczej idee tych bytów i swą wolą stwórczą udzielił im istnienia w czasie. Ludziom – bytom duchowo cielesnym – udzielił dobra istnienia, ale też obdarował je rozumem i wolą; obdarował zdolnością wybierania dobra, aby mogli siebie udoskonalać.

Księga Rodzaju stwierdza dobroć stworzenia: wszystko, co Bóg stworzył, było dobre, a nawet bardzo dobre. Ten dobry świat jest środowiskiem, w którym człowiek ma możliwość udoskonalać się, rozwijać, jest dla niego darem, który może go inspirować do twórczego działania i udoskonalania siebie. Dzięki temu człowiek staje się coraz bardziej człowiekiem, a przez to potwierdza swe dążenie do Boga, dążenie, które ma źródło w miłosierdziu Boga i stale o tym miłosierdziu świadczy.

Opierając się na stwierdzeniu św. Tomasza, że „powiększanie doskonałości wypływa z miłosierdzia” (Sth I, q. 21, a. 4, a. 3), ks. J. Królikowski przeprowadza następujące uzasadnienie rozumowe objawienia miłosierdzia Bożego w stworzeniu człowieka:

Bez zdolności osobowego rozwijania się i doskonalenia, człowiek byłby zamkniętą monadą, pozostawałby zamknięty w sobie i koncentrowałby się tylko na potwierdzeniu siebie samego. Nie miałoby dla niego znaczenia twórcze rozwijanie jego odniesienia do Boga ani do świata. Człowiek

ontologicznie otwarty na doskonalenie urzeczywistnia je przez wybór dobra, a w ten sposób uczestniczy w miłosierdziu Boga, które wskazuje również na pewien dynamizm wpisany w Jego relację z człowiekiem, jest nastawiony do czegoś więcej. Sam akt stworzenia człowieka jako uzdolnionego do potwierdzania i dobrowolnego rozwijania swojej doskonałości jawi się niemal jako pierwotne dzieło miłosierdzia Bożego (Królikowski, 2010, s. 85).

Tak więc – jak pisze cytowany autor –

miłosierdzie Boże manifestuje się na poziomie o wiele bardziej zasadniczym i pierwotnym. Bowiem podstawowym wyrazem miłosierdzia Bożego w człowieku jest uzdolnienie go do czynienia dobra. W stworzeniu Bóg udzielił człowiekowi nie tylko pewnych darów szczególnych, ale przede wszystkim obdarował go określonymi zdolnościami bytowymi i duchowymi, wśród których pierwsze miejsce zajmuje zdolność dobrowolnego czynienia dobra, które jest naśladowaniem dobroci Bożej (będącej motywem stworzenia) i jej manifestacją (tamże, s. 84).

Jeśli tak jest w przypadku stworzenia człowieka, to tym bardziej w przypadku stworzenia Niepokalanej Maryi, która niewątpliwie otrzymała od Boga wspa- niałą naturę ludzką, niezwykle bogatą w talenty naturalne, uzdalniającą Ją do czynienia wielorakiego dobra, a ponadto najwyższe z możliwych dla człowieka dary nadprzyrodzone, pełnię łaski, pełnię świętości (Bolewski, 1998, s. 402–403), o czym będzie mowa dalej.

Mówiąc o stworzeniu pochodzącym już z miłosierdzia Bożego można poru- szyć jeszcze jeden aspekt. Otóż zastanawiano się, kiedy Bóg stworzył aniołów: czy przed stworzeniem świata materialnego (Ambroży), czy po jego stworzeniu (Augu- styn, Grzegorz Wielki), czy razem ze światem materialnym. Za tym ostatnim poglą- dem opowiedział się K. Rahner, twierdząc, że w ten sposób widoczna jest jedność aktu stwórczego Boga. Wiadomo zaś, że w Bogu jest wieczne „teraz” i jednym aktem woli stwórczej powołuje świat do istnienia i podtrzymuje go w istnieniu, natomiast byty pojawiają się w czasie i w stopniu doskonałości, jaki Bóg dla każdego z nich zaplanował w wieczności. Zgodnie z tym można powiedzieć, że w tym samym ak- cie stwórczym Boga zawarta jest wola stworzenia Niepokalanej Dziewicy Maryi ze wszystkimi Jej doskonałościami naturalnymi i nadprzyrodzonymi (Bolewski, 2004, s. 168, 173). Ponadto, jak uczy Pismo Święte, akt stworzenia jest ukierunkowany na akt zbawienia. W tym akcie zbawienia zawarta jest wola Boga obdarowania Maryi wolnością od grzechu pierworodnego i napełnienia świętością. Jeśli akt stworzenia

świata pochodzi z dobroci i miłości, jak uczy objawienie Boże, a ten akt może być ujmowany także jako akt miłosierdzia, to w tym akcie miłosierdzia będzie się mieścić także stworzenie – obdarowanie Maryi naturą – duszą i ciałem – niesplamioną grzechem pierworodnym.

W świetle tych rozważań łatwiej przyjąć, że sam dar Niepokalanego Poczęcia Maryi jest objawieniem wobec Niej miłosierdzia Bożego. Pisarze chrześcijańscy podkreślają wielokrotnie, że Maryja jest najwspanialszym stworzeniem Bożym. Została stworzona podobnie jak Ewa z „czystej gliny”. Jednak Ewa przez grzech (pierworodny) stała się matką śmierci, a Maryja, nowa Ewa, matką życia. Jest nowym stworzeniem. A jednocześnie jest obdarowana najwyższym stopniem świętości, a więc udoskonaleniem ludzkiej natury. To obdarowanie jest dziełem nieskończonej łaskawości miłosiernego Boga.

NIEPOKALANE POCZĘCIE W PLANIE ZBAWCZYM MIŁOSIERNEGO BOGA

Święty Paweł sięga poza początki stworzenia świata i pisze o odwiecznym planie zbawienia ludzkości. Na początku Listu do Efezjan wielbi Boga Ojca za wybraniu ludzi i obdarowanie błogosławieństwem: „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym” (1,4-6). Ten plan zbawienia Boga Ojca był inspirowany miłością Bożą. Można zadać pytanie: Czy mamy prawo uznać to działanie także jako pochodzące z miłosierdzia?

Współczesna teologia stworzenia, opierając się na powyższym tekście św. Pawła, jak i innych tekstach, uczy, że zbawienie jest przesłanką do tego, by Bóg stworzył świat. Oznacza to, że nie jest tak, iż Bóg dopiero po stworzeniu zaczął myśleć o zbawieniu. Jest odwrotnie, ponieważ Pan Bóg postanowił dać udział w życiu wiecznym bytom rozumnym, czyli chciał mieć „synów Bożych”, dlatego stworzył świat jako środowisko dla ludzi. Dlatego teologia mówi, że stworzenie jest nastawione na zbawienie, a zbawienie jest zakodowane w stworzeniu.

Od strony ludzi sekwencja jest taka: stworzenie świata i człowieka, obdarowanie świętością pierwotną, popełnienie grzechu pierworodnego, postanowienie przywracania człowieka na drogi zbawienia, realizacja tego zamysłu w historii starożytności i nowego Przymierza. Od strony Boga jest nieco inaczej: Bóg jest wiecznym „teraz”, Bóg podejmuje jednocześnie decyzję zbawienia i stworzenia. W decyzji stworzenia zawarta jest już decyzja zbawienia. Bóg, podejmując decyzję zbawienia i stworzenia świata, wiedział od początku, że człowiek odrzuci ten plan, a jednak

go stworzył, czyli można przyjąć, że w tym akcie była już miłość miłosierna. Jeżeli miłość miłosierna, a więc miłosierdzie Boże inspirowało plan zbawienia ludzkości, a do realizacji tego planu Bóg Ojciec miłosierny potrzebował Niepokalanej Matki Chrystusa, to także w wyborze Maryi Niepokalanej, koniecznej do zrealizowania tego planu, motywacja mogła pochodzić z miłosierdzia.

Leo Scheffczyk tak uzasadnia udział Maryi Niepokalanej w dziele zbawienia:

Decyzja o Wcieleniu Syna Bożego zapadła już u zarania dziejów, więc również udział Maryi, jako Matki Zbawiciela, w dziele łaski był wiadomy od początku świata. Wcielenie Syna Bożego nastąpiło w celu zbawienia ludzkości, a ponieważ Maryja ma w tym swój udział, to nie można nie uznać Jej roli również w samym dziele zbawienia.

Dlatego też osobę Maryi „pełną łaski” „można uznać za pierwszą osobę w historii, która została za życia zbawiona, gdyż również Ona – jako wywodząca się od Adama – powinna podlegać grzechowi pierworodnemu, od którego jednak została uwolniona – zachowana” (Scheffczyk, 2004, s. 75). To odwieczne wybranie Maryi z miłości miłosiernej do pełni łaski ukazuje, że od początku egzystencji każdego człowieka zbawienie jest jego przeznaczeniem i celem, choć nie w takim stopniu i z takimi skutkami jak w przypadku Niepokalanej Maryi.

NIEPOKALANA MARYJA W REALIZACJI ZBAWCZEGO PLANU MIŁOSIERDZIA

Historia zbawienia to dzieje miłosierdnego traktowania ludzkości. Bóg, chcąc przywrócić ludzkość na drogi zbawienia, zawiera z Izraelem przymierze, a kiedy Izraelici je zrywają, zawiera nowe, okazuje łaskawość i łagodność, życzliwość, litość i współczucie konkretnym ludziom, daruje winy, dotrzymuje wierności w wypełnianiu złożonych obietnic, mimo niewierności ludzi, okazuje miłosierdzie pokutującym grzesznikom. Także w Nowym Testamencie miłość i miłosierdzie Boże głosił słowem i życiem Jezus Chrystus, a za nim św. Paweł i inni apostołowie.

Jan Paweł II przypomina, że pozdrowienie anioła z polecenia Bożego „łaski pełna” (KK, nr 56) objawia tajemniczy plan zbawczy Boga w odniesieniu do Maryi. Jak napisał w encyklice *Redemptoris Mater*, „pełnia łaski wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiąże się z tym, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Chrystusa” (RM, nr 9). Greckie słowo *kecharitomene* podane w formie imiesłowu biernego winno się raczej tłumaczyć: „uczyniona pełną łaski” lub „napelniona łaską”, „ułaskawiona”, a to dosadniej wskazuje, że chodzi o dar

Boga dla Dziewicy. Ten imiesłów czasu przeszłego wskazuje na łaskę doskonałą, trwałą. Potwierdza to to samo słowo użyte w Liście do Efezjan (1,6) w znaczeniu „obdarzyć łaską”; wskazuje na obfitość łaski udzielonej wierzącym przez Boga Ojca w umiłowanym Synu. Maryja otrzymuje ją jako pierwociny odkupienia (RM, nr 10).

Jan Paweł II podkreśla też, że z punktu widzenia ludzkiego nie było powodu, by Maryja otrzymała zapowiedź przyjścia Mesjasza, gdyż nie była urzędowym przedstawicielem religii żydowskiej – najwyższym kapłanem. Jeśli otrzymała tę zapowiedź, to miało to swe źródło w nadrzędnej łasce. Wszystko, co otrzymała, nie było związane z Jej ludzkimi zasługami, „lecz jedynie z wolnym i darmowym umiłowaniem Bożym” (Jan Paweł II, 1999, s. 63).

Święty Łukasz, przemilczając pochodzenie Maryi z królewskiego rodu Dawidowego, chciał Ją przedstawić jako wyłączny owoc dobroci Boga, który uczynił Ją „łaski pełną”. To obfitość łaski stanowi o duchowym bogactwie Maryi. W Starym Testamencie Bóg objawia na różne sposoby i w różnych sytuacjach ogrom swej miłości i miłosierdzia. Zaś „w Maryi, u zarania Nowego Testamentu, darmość Bożego miłosierdzia osiąga swoje wyżyny. W Niej osiąga szczyt szczególne upodobanie Boga dla ludu wybranego, a zwłaszcza dla pokornych i ubogich” (tamże). Jan Paweł II kończy swą katechezę zachętą do wiernych, „aby kierowali swój wzrok ku Matce okupienia i czuli się – podobnie jak Ona – umiłowani przez Boga. Wzywa ich, by naśladowali Jej pokorę i ubóstwo, aby, idąc w Jej ślady i dzięki wstawiennictwu, mogli trwać w łasce Bożej, która uświęca i przemienia serca” (tamże).

NIEPOKALANA W ŚWIECIE PROTO-ĘWANGELII MIŁOSIĘRZDZIA

Tradycja i Magisterium Kościoła widziały w proto-Ewangelii (Rdz 3,15) oraz w opisie zwiastowania pisane źródła prawdy o Niepokalanym Poczęciu. Stary łaciński przekład tego tekstu „Ona zmiażdży ci głowę” natchnął wielu autorów licznych wizerunków Niepokalanej, przedstawiających Ją jako Tę, która miażdży węża swoimi stopami. Jednak według tekstu hebrajskiego to nie tyle Niewiasta, ile Jej potomstwo, Jej potomek podepcze głowę węża. A zatem autor oryginalnego tekstu nie przypisuje zwycięstwa nad szatanem Maryi, lecz Jej Synowi. Jednak ze względu na to, że Biblia „uwypukla głęboką solidarność pomiędzy rodzicielką a jej potomstwem, oryginalny tekst pozwala przedstawiać Niepokalaną miażdżącą węża nie dzięki własnej mocy, lecz za sprawą łaski Syna” (Jan Paweł II, 1999, s. 66).

W tym samym tekście zostaje obwieszczona nieprzyjaźń między Niewiastą i Jej potomstwem z jednej strony a wężem i jego potomstwem z drugiej. Ta wrogość ustanowiona przez Boga nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uwzględni się osobistą świętość Maryi. Ona musiała być absolutnie wolna od panowania grzechu, by

być nieprzejednaną nieprzyjaciółką węża i jego potomstwa. I to od pierwszej chwili swego życia. Jak napisał Pius XII w encyklice *Fulgens corona*, że gdyby Maryja była splamiona choć krótko przez dziedziczną plamę grzechu, wówczas nie byłoby między Nią a wężem owej odwiecznej nieprzyjaźni, lecz relacja pewnej zależności (Pius XII, 1953, s. 579).

Tej absolutnej wrogości, jaką ustanawia Bóg między Niewiastą a szatanem musi odpowiadać Niepokalane Poczęcie Maryi, czyli całkowita wolność od grzechu i to od samego początku Jej istnienia.

Syn Maryi odniósł ostateczne zwycięstwo nad szatanem i pozwolił Matce skorzystać z jego owoców z wyprzedzeniem, zachowując Ją od grzechu. Następnie Syn udzielił Jej władzy pozwalającej stawiać opór szatanowi i w ten sposób w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia osiągnął najbardziej znaczący owoc swego odkupieńczego dzieła (Jan Paweł II, 1999, s. 67).

Zarówno proto-Ewangelia, jak i tytuł „łaski pełna” pozwalają dostrzec początek nowego porządku, który jest owocem przyjaźni z Bogiem. Postać niewiasty „obleczonej w słońce” (Ap 12,1) jest interpretowana w sensie zbiorowym, tj. jako wspólnota Ludu Bożego, rodzącego się w bólach zmartwychwstałego Mesjasza. Jednocześnie ta niewiasta, zostaje utożsamiona z Maryją, Niewiastą, która wydała na świat Mesjasza. Ta niewiasta cierpiąca bóle i męki rodzenia – Maryja cierpiąca pod krzyżem – jest mimo swych cierpień „obleczona w słońce”, czyli nosi w sobie odblask Bożej chwały i stanowi „wielki znak” oblubieńczej relacji Boga ze swym ludem. Choć te obrazy nie wskazują bezpośrednio na przywilej Niepokalanego Poczęcia, to jednak można je interpretować jako wyraz miłości i troskliwego miłosierdzia Boga Ojca, otaczającego Maryję łaską Chrystusa i blaskiem Ducha Świętego. Niewiasta obleczona w słońce jest również obrazem świętości Kościoła, urzeczywistniającej się w pełni w Najświętszej Dziewicy na mocy szczególnej łaski.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że grzech pierworodny „dotyka natury ludzkiej”, która znajduje się w stanie upadku. Dlatego też grzech pierworodny jest przekazywany „całej ludzkości przez zrodzenie, tzn. przez przekazywanie natury ludzkiej pozbawionej pierwotnej świętości” (KKK, nr 404). Wobec tego powszechnego prawa Paweł dopuszcza wyjątek, a jest nim Chrystus, „Ten, który nie znał grzechu” (2Kor 5,21), właśnie dlatego mógł sprawić, że rozlała się łaska tam, „gdzie [...] wzmógł się grzech” (Rz 5,20). To oznacza, że Maryja dzieli los grzesznej ludzkości. Bowiem paralelizm między Adamem a Jezusem zostaje uzupełniony przez Pawła paralelizmem między Ewą i Maryją: kobieta odgrywa istotną rolę w dramacie grzechu, lecz także w odkupieniu ludzkości (Jan Paweł II, 1999, s. 68).

Jej rola w ekonomii zbawienia wymaga wolności od grzechu. Wypadało, by – podobnie jak Chrystus, nowy Adam – również Maryja, nowa Ewa, nie zaznała grzechu i przez to była lepiej przygotowana do współpracy w dziele odkupienia. Grzech jak rwąca rzeka zatrzymał się w obliczu Chrystusa Odkupiciela i Jego wiernej Współpracownicy. Jednak nie dzięki zjednoczeniu ze Słowem Bożym, jak to miało miejsce w Chrystusie, lecz dzięki łasce otrzymanej przez zasługi Zbawiciela (tamże, s. 68–69).

NIEPOKALANA MARYJA Z MIŁOSIERDZIA BOŻEGO NOWYM STWORZENIEM

Sobór Watykański II przypomina Ojców Kościoła, którzy nazywali Maryję „całą świętą”, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie (KK, nr 56). Udzielona z miłosierdzia Bożego łaska uświęcająca realizowała w Maryi nowe stworzenie, czyniąc Ją w pełni zgodną z zamysłem Bożym. Ojcowie greccy i wschodni przyjmowali, że Bóg swą łaską dokonał oczyszczenia Maryi zarówno przed wcieleniem (tamże), jak i w samym momencie wcielenia (św. Efrem, Sewerianus z Gabali, Jakub z Sarug). Natomiast Theoteknos z Livias (550–650) uznawał absolutną czystość Maryi od samego początku Jej życia. „Istotnie Ta, która została przeznaczona, by stać się Matką Zbawiciela, musiała mieć początek doskonale święty, bez żadnej zmaży” (Jan Paweł II, 1999, s. 65). Z kolei Andrzej z Krety pisał o Niepokalanej szlachetności Maryi, o odnowie świata, drugim narodzeniu. Tak więc Niepokalane Poczęcie jawi się jako początek nowego stworzenia. Jej osobisty przywilej rozpoczyna czas obfitej łaski, chciany przez Boga dla całej ludzkości. Naukę tę podjęli św. German z Konstantynopola i św. Jan Damascenński, którzy ukazywali wartość pierwotnej świętości Maryi jako początek odkupienia świata (tamże). Zaś ta pierwotna świętość stanowi niedościgły wzór daru i wylania łaski Chrystusowej w świecie (tamże, s. 66). Jeżeli obdarowanie łaską świętości jest dziełem miłosierdzia Bożego, to obdarowanie nią Maryi Niepokalanej jest także dziełem miłosierdzia Bożego ze względu na zbawienie ludzkości, gdyż Ona je umożliwiła od strony ludzkiej.

Jak już wspomniano „łaski pełna”, czy „uczyniona pełną łaski” przypomina o nadzwyczajnym przywileju udzielonym młodej dziewczynie z Nazaretu w związku z zapowiedzianym macierzyństwem, ale wskazuje na owoc Bożej łaskawości i dobroci obdarowującej Maryję. Bóg przeniknął Ją swą łaską dogłębnie i na stałe, czyli uświęcił Ją od zarania Jej istnienia. Jan Paweł II parokrotnie podkreśla, że wyrażenie „łaski pełna” stanowi niejako Jej imię: jest to imię Maryi w obliczu Boga. A imię w tradycji semickiej wyraża substancję osoby, do której się odnosi. Dlatego

„łaski pełna” ukazuje najgłębszy wymiar osobowości młodej niewiasty z Nazaretu: do tego stopnia została uformowana przez łaskę i stała się przedmiotem Bożego upodobania, że to szczególne wyrażenie mogło zastąpić Jej imię (tamże, s. 64).

ODKUPIENIE MARYI DZIEŁEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Powszechnie dziś uznaje się, że – jak pisze ks. profesor Roman Karwacki – „odkupienie jest najwznioślejszym dziełem Bożej miłości, miłości miłosiernej, dobrowolnym aktem Bożego Miłosierdzia” (Karwacki, 2010, s. 118). Powszechnie jest też przekonanie, że Maryja potrzebowała odkupienia i została odkupiona przez swego Syna. Jeśli zatem odkupienie pochodzi z miłosierdzia Bożego i zostało dokonane przez Jej miłosiernego Syna – Syna Bożego, to również odkupienie Maryi pochodzi z miłosierdzia Bożego.

Kiedy pierwsi rodzice przez swój grzech wciągnęli w ten upadek cały rodzaj ludzki, wówczas Bóg w swym miłosierdziu zlitował się i zapowiedział nową matkę życia, która urodzi Zbawiciela rodzaju ludzkiego. Do szatańskiego węża, podżegacza całego nieszczęścia, Bóg powiedział: „Ustanawiam nieprzyjaźń...”.

Także pozdrowienie anielskie „łaski pełna” świadczy, że nie było w Maryi miejsca ani na grzech pierworodny, ani na żaden grzech. Jednak ten przywilej nie był Jej zasługą. Zawdzięczała go swemu Synowi; ze względu na Niego nigdy nie musiała być poddana pod jarzmo szatana i grzechu. Syn musiał Ją wybawić spod roszczenia szatana, któremu podlegał każdy człowiek w wyniku upadku pierwszych rodziców, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Przez nieposłuszeństwo jednego, wielu stało się grzesznikami” (*Marianische Meditationen*, 1975, s. 67). W ten sposób Niepokalana Maryja nie została pokonana przez węża, mimo że była złączona przez naturę ludzką ze wszystkimi ludźmi, którzy to – jak pisze św. Paweł – narodzili się jako dzieci gniewu i grzechu pierworodnego.

Chrystus, zgodnie z wolą miłosiernego Ojca, dokonał największego dzieła zbawienia względem swej Matki: On Ją nie tyle wybawił od winy pierworodnej, ile nie pozwolił, by wina ta dotknęła Jego Matkę, On zachował Ją od grzechu pierworodnego. Dzięki temu Maryja jest nowym człowiekiem, pierwszą odkupioną, całkowicie nowym rodzajem stworzenia, nowym stworzeniem dokonanym przez Boga. Święty Paweł w Liście do Efezjan nakreślił obraz starego człowieka, który żyje jak poganin, którego myślenie jest zaciemnione, któremu obce jest życie w Bogu, którego serce jest zatwardziałe. Naprzeciw tak zarysowanego obrazu starego człowieka stoi człowiek nowy, w pełni sprawiedliwy i święty – dobry, miłosierny, gotowy do przebaczenia. Postępuje w miłości. Człowiek bez zmazy – święty i bez plamy, nigdy niesplamiony, a jest nim Maryja (tamże).

HISTORIA UJMOWANIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA W MIŁOSIERNYM DZIELE ODKUPIENIA

Święty Augustyn, który w sporze z pelagianizmem kładł nacisk na powszechną potrzebę odkupienia, a przez to na powszechność grzechu pierworodnego, nie potrafił pojąć, jak można z tą powszechnością grzechu pogodzić twierdzenie o całkowitej wolności od niego w chwili poczęcia Maryi. Jednak przyjmował nadzwyczajną świętość Maryi i stał na stanowisku, że stanowi ona nadzwyczajny stan łaski, który sprawia, że nie ośmiela się on mówić o Niej w odniesieniu do grzechów. Ta łaska – zdaniem Augustyna – sprawiła całkowite przewyciężenie w Niej grzechu. Bowiem zasłużyła na to, aby począć i porodzić Tego, który z pewnością nie miał żadnego grzechu (Jan Paweł II, 1999, s. 69; Św. Augustyn, *De natura et gratia*, s. 267).

O zachowaniu od tej powszechności grzechu, z którą nie mógł poradzić sobie Augustyn, uczył w sposób obrazowy Eadmer z Canterbury w swym traktacie o Niepokalanym Poczęciu (1128 r.). Przedstawił obraz kasztana „poczętego, żywionego i kształtowanego pod warstwą kolców, a jednak chronionego przed ich ukłuciami” (Jan Paweł II, 1999, s. 70; Eadmer, *Tractatus de conceptione*, s. 301). Podobnie pod kolcami pokolenia, które musiało przekazać grzech pierworodny, Maryja została zachowana od jakiegokolwiek zmazy na wyraźne życzenie Boga, który „jawnie mógł i chciał to uczynić. Jeśli więc chciał to i dokonał” (Jan Paweł II, 1999, s. 70). Można więc przyjąć, że Bóg w swym miłosierdziu zachował Maryję od wszelkiej zmazy grzechowej. Było to wyraźną wolą miłosiernego Boga wobec Maryi, a także wobec ludzkości.

Także wielcy teologowie średniowieczni, jak św. Bernard z Clairvaux czy św. Tomasz z Akwinu, widzieli trudności w przyjęciu Niepokalanego Poczęcia. Argumentowali: „Odkupienie dokonane przez Chrystusa nie byłoby powszechne, gdyby grzeszny los nie był wspólny wszystkim ludzkim istnieniom. Gdyby Maryja nie była dotknięta grzechem pierworodnym, nie mogłaby zostać odkupiona. Odkupienie bowiem polega na uwolnieniu od tego, kto znajduje się w grzechu” (tamże). Dopiero Duns Szkot dostarczył kluczowego argumentu pozwalającego przewyciężyć zastrzeżenia wobec nauki o Niepokalanym Poczęciu. Wprowadził do teologii pojęcie odkupienia przez zachowanie od grzechu. Uczył, że Chrystus jako doskonały Pośrednik, właśnie w Maryi dokonał najwyższego aktu pośrednictwa, gdy zachował Ją od grzechu pierworodnego. Na skutek tego Maryja otrzymała również owoce odkupienia od swego Syna i to w sposób najwspanialszy. A zatem Maryja uczestniczy w odkupieniu dokonany z miłosierdzia swego Syna.

Pius IX, ogłaszając dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP bullą *Ineffabilis Deus* 8 XII 1854 r., stwierdza, że „Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia, na podstawie szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga

mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego” (tamże, s. 72). Ogłoszony dogmat uczy, że działanie odkupieńcze Chrystusa nie tylko wyzwala, lecz również zachowuje od grzechu. Ten wymiar odkupienia jako zachowania od grzechu Maryi przyczynia się do lepszego ukazania skutków odkupieńczej łaski Chrystusowej w naturze ludzkiej. W ten sposób Maryja jest doskonałym wzorem i ikoną tej świętości (KK, nr 65), do osiągnięcia której wyznawcy Chrystusa są powołani przy pomocy Jego łaski (Jan Paweł II, 1999, s. 71). A zatem Maryja otrzymała szczególną łaskę Niepokalanego Poczęcia dzięki powszechnemu działaniu odkupieńczemu Chrystusa. To zaś działanie pochodzi z miłosierdzia Bożego i Niepokalana ma w nim udział i to w sposób najwznioślejszy ze względu na swe Boże macierzyństwo.

Choć sama definicja dogmatyczna nie zawiera sformułowania, że Maryja została odkupiona, to jednak bulla *Ineffabilis Deus* w innym miejscu potwierdza, że „została wybawiona w sposób bardziej wzniosły”. Dlatego Jan Paweł II formułuje jako nadzwyczajną prawdę: „Chrystus był odkupicielem swej Matki i dokonał w Niej swego odkupieńczego dzieła »w sposób doskonały« od pierwszej chwili Jej życia”. Toteż Sobór Watykański II ogłosił, że Kościół „w Niej [...] podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia” (USC, nr 3).

Dzięki zachowaniu Maryi od zmyzy grzechu pierworodnego została ona także ustrzeżona od jakiegokolwiek grzechu, od wszelkiej pożądlivości i nieuporządkowanej skłonności, które – wedle Soboru Trydenckiego – pochodzą od grzechu i skłaniają do grzechu. Choć zdefiniowanie stałej świętości Niepokalanej nie było celem ogłoszenia dogmatu przez Piusa IX, a tylko zdefiniowanie prawdy będącej przedmiotem kontrowersji w poprzednich wiekach, to jednak ogłoszenie tego dogmatu stanowi fundamentalny wkład w doktrynę o doskonałej świętości Maryi. Dlatego powinno się uzupełniać orzeczenie dogmatyczne pozytywnym mówieniem o doskonałej świętości Niepokalanej. Niepokalana została od początku napełniona doskonałą świętością, która wypełniała całą Jej egzystencję, całą osobę, całe postępowanie i której nic nie mogło zakłócić przez całe Jej życie. Maryja cieszy się tym absolutnie darmowym przywilejem Bożym, który nigdy nie został udzielony żadnemu innemu świętemu, nawet św. Józefowi (Pius XII, 1953, s. 580), przywilejem otrzymanym od pierwszej chwili swego istnienia „na podstawie szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga” (Jan Paweł II, 1999, s. 73).

Słowa Soboru Trydenckiego o tym, że nie można w całym życiu uniknąć wszystkich grzechów, nawet powszednich, chyba że się dostąpi specjalnego przywileju Bożego, „jak to utrzymuje Kościół o świętej Dziewicy” (D 1573) świadczą również o wielkiej łasce otrzymanej z miłości i miłosierdzia Bożego.

Ziemski los Maryi znamionuje stały i głęboki wzrost wiary, nadziei i miłości. Dlatego też Niepokalana jest dla wiernych świetlanym znakiem miłosierdzia Bożego i bezpiecznym przewodnikiem ku szczytom doskonałości ewangelicznej i świętości (Jan Paweł II, 1999, s. 76).

NIEPOKALANA MARYJA WIELBI MIŁOSIERDZIE BOŻE W HYMNIE *MAGNIFICAT*

Ksiądz prof. Wojciech Życiński, omawiając mariologię w perspektywie miłosierdzia Bożego, skupił się na *Magnificat*, modlitwie uwielbienia i dziękczynienia. Rozróżnienie w tym hymnie na duszę Maryi, która wielbi Pana i na ducha, który raduje się w Bogu, oznacza, że Matka Pana całą swą osobą wielbi Pana, który Ją wywyższył. Matka Jezusa wielbi Boga, bo wejrzał na Nią, jako swą pokorną Służebnicę, i uczynił Jej „wielkie rzeczy”. Ewangelista wymienia te „wielkie rzeczy”, używając czasowników: „wejrzał”, „uczynił”, „okazał”, „rozproszył”, „złożył”, „wywyższył”, „nasycił”, „odprawił”, „ujął się”, „przyobiegał” (Życiński, 2010, s. 139). Izraelici przez „wielkie rzeczy” uczynione przez Boga rozumieli nadzwyczajne Jego ingerencje w historii ludu wybranego, zwłaszcza w czasie wyjścia z niewoli egipskiej. Jak Bóg uczynił „wielkie rzeczy” dla Mojżesza, a przez niego dla ludu wybranego, tak uczynił „wielkie rzeczy” dla Maryi, a za Jej pośrednictwem dla Kościoła. Są to dzieła miłosierdzia, to łaska, jaką okazuje Bóg człowiekowi przez odkupienie dokonane w Synu Bożym. Bóg Maryi jest tym samym Bogiem, który objawił się Mojżeszowi jako ten, którego imieniem jest miłosierdzie, bo jest „miłosierny i litościwy, cierpliwy i bogaty w łaskę i wierność...” (Wj 34,6-7). Bóg miłosierny spełnia w Maryi obietnicę złożone Abrahamowi, bo „Jego miłosierdzie to delikatna i pełna miłości troska o swój lud oraz ciągła gotowość do przebaczenia. Bóg ten nachyla się nad swym ludem, szczególnie nad tymi, którzy się Go boją” (Życiński, 2010, s. 140).

Ten, który jest wielki, święty i miłosierny, czyni rzeczy wielkie w historii zbawienia, a zapewne największe w Maryi i dla Maryi, by potem czynić je w każdym człowieku i dla wszystkich ludzi. O jakie to wielkie rzeczy chodzi? W Maryi i dla Maryi było nimi niewątpliwie Boże macierzyństwo, ale bez wątplenia również przygotowanie do niego, jakim jest Niepokalane Poczucie. Dzieła zaś Boga są dziełami Jego miłosierdzia.

Przez powołanie Maryi do godności Matki swojego Syna, Bóg Ojciec włączył Ją w dzieje swego miłosierdzia wobec ludzkości. „Przygotował Ją do tej roli w sposób szczególny, zachowując Ją wolną od grzechu i obdarowując Ją wyjątkową łaską” (tamże, s. 141) świętości. Dlatego w *Magnificat* Maryja wielbi Boga, który „pomny na swe miłosierdzie” był zawsze wierny swym obietnicom i zawartemu

przymierzu. Kontemplując słowo Boże i patrząc na swego Syna jako ucieleśnienie Bożego miłosierdzia, stała się nie tylko miłosierną, lecz wprost matką miłosierdzia. To jednak – przestrzega ks. W. Życiński – nie powinno prowadzić do przeciwstawienia macierzyńskiego miłosierdzia surowej sprawiedliwości Syna czy Boga Ojca. Ksiądz W. Życiński proponuje nazywać Maryję „Córką miłosierdzia” (tamże, s. 142).

Max Thurian przekazał wypowiedź Karla Bartha: „U Boga wystarczy jedno wejrzenie, aby wylać pełnię łask, a to staje się wielkim i znaczącym wydarzeniem dla historii zbawienia” (tamże, s. 143). Dlatego wejrzenie Boga na uniżenie Jego Służebnicy było zarazem wybraniem i obdarowaniem łaską macierzyństwa Syna Najwyższego, ale przedtem łaską świętości niepokalanego poczęcia. Od tego wejrzenia była uzależniona wieczna przyszłość człowieka, zgodnie z odwiecznym zamysłem Boga. Dlatego Bóg okazał Jej swe miłosierdzie, a przez Nią wszystkim ludziom.

Słowa Maryi w *Magnificat*: „Odtąd bowiem słać Mnie będą wszystkie pokolenia” (Łk 1,48) mówią, że ludy będą Ją błogosławić dlatego, że Wszechmocny „wejrzał na uniżenie swej Służebnicy” i uczynił Jej „wielkie rzeczy”. Miłosierdzie Wszechmocnego Boga okazane Maryi jest przejawem Jego wszechogarniającej i przemieniającej łaski (tamże, s. 144). Te wielkie rzeczy były ukierunkowane na rodzaj ludzki, na wszystkich, których dotknęły skutki grzechu pierworodnego popełnionego na początku dziejów ludzkości. Niepokalana Niewiasta z Nazaretu była przewidziana przez Boga jako pośredniczka i to w sensie ontycznym, dzięki której samo Miłosierdzie, czyli Jej Boży Syn stał się Ciałem, które było widzialne i dotykalne, które daje nadzieję i pewność zbawienia, jeśli tylko człowiek zechce je przyjąć.

NIEPOKALANA MARYJA A MIŁOSIĘRDZIE BOŻE WOBEC GRZESZNIKA

Niepokalana przypomina upadły stan człowieka na początku. Wzywa ludzi do odwrócenia się od grzechu, pożądlivosti, do wejścia na drogę niewinności i czystości, aby otrzymać przebaczenie grzechów od miłosiernego Boga.

Karl Rahner napisał:

W Maryi i Jej Niepokalnym Poczęciu objawia się, że od samego początku odwieczne miłosierdzie obejmuje ludzi – grzeszników, w tym także nas, potomków Adama i Ewy, dzięki czemu jasnym się staje, że Bóg nie pozostawia nas samych. W nas, którzy najpierw przychodzimy na ten świat pozbawieni łaski w swym wnętrzu, staje się oczywiste, że my jesteśmy umiłowanymi dziećmi Bożymi nie z własnej mocy, nie z nieutralnej istoty, choćby ta mogła być szlachetna, ale wyłącznie z czystej łaski Bożej, która nam – grzesznikom została udzielona bez żadnej zasługi (cyt. za: Weimer, 1979, s. 10).

Podobne słowa Rahner napisał przy innej okazji:

Kiedy patrzymy na Maryję, ucieczkę grzeszników, wówczas musimy powiedzieć, że była Ona jedyną na świecie bez grzechu. Ale Jej życie, Jej ubogie, małe, pokorne i pełne goryczy życie udziela nam nędznym grzesznikom pociechy i nadziei, że jesteśmy czymś więcej niż tylko ubogimi grzesznikami; że także nam Bóg udziela swej łaski, jak Jej udzielił; że także my jesteśmy obdarowani łaską, jesteśmy umiłowanymi przez Boga, którzy w głębi duszy z miłosierdzia Bożego, a nie własną mocą wierni – jesteśmy tymi, którzy dotrzymują wierności, choć nie wiemy, w jaki sposób będziemy mieli wystarczająco sił, aby spełnić wymagania życiowe i dotrzymać wszelkich wymagań Bożych (tamże, s. 73).

Święty Ludwik Maria Grignon de Montfort modlił się:

Ja, niewierny grzesznik odnawiam i składam ponownie dzisiaj na Twoje ręce, o Niepokalana Dziewico Maryjo, moje przyrzeczenia chrzcielne. Wyrzekam się na zawsze szatana, Jego przepychu i Jego dzieł i oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, wcielonej Mądrości, abym niósł swój krzyż za Nim, naśladować Go przez całe me życie. Abym był Mu bardziej wierny, wybieram dzisiaj Ciebie, o Maryjo, na moją Matkę i Panią (tamże, s. 95).

Biskup Rudolf Graber, wielki niemiecki mariolog, wspomina, że w średnio-wiecznej mistyce pojawił się obraz wymiany serc: Jezus Chrystus przekazuje swe Serce duszy obdarowanej łaską. Podobny obraz ukazał się w niezatwierdzonym przez Kościół objawieniu, w którym Maryja miała wypowiedzieć głębokie słowa: „Wstaw na miejsce twego grzesznego serca moje niepokalane Serce, a wtedy to Ja będę przyciągać moc Bożą i miłość Ojca będzie cię prowadzić do doskonałości na wzór Chrystusa”. Podobnie Maryja wyraziła się w Fatimie. W tych obrazach chodzi o to, by dokonać duchowej transplantacji czy też wymiany serc, aby w końcu Niepokalane Serce Maryi mogło w wiernych, jak i w świecie, zatryumfować (por. tamże).

NIEPOKALANE SERCE MARYI DANE DLA NAWRÓCENIA GRZESZNIKÓW

Autor Listu do Hebrajczyków (7,26-27) pisze o Chrystusie Arcykapłanie wstawiającym się za nas w niebie u Boga Ojca: „Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni

arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu”. Jeżeli Maryja była przewidziana przez Boga Ojca w odwiecznym planie zbawienia na Orędowniczkę u Boga i pośredniczkę w pośrednictwie Chrystusa, to można powiedzieć, że ze względu na to Bóg miłosierny wybrał Ją, aby była obok swego Syna wstawiającego się w niebie za swój lud, tak jak On świętą, niewinną, nieskałaną, oddzieloną od grzeszników, wywyższoną ponad niebiosy, tj. ponad aniołów i świętych, taką, która nie jest zobowiązana ofiarować się za swoje grzechy. Niepokalana została więc dana z miłosierdzia Bożego ku obronie grzeszników.

Doświadczenie chrześcijańskie uczy, że w historii zbawienia Maryja ma szczególną moc nawracania grzeszników, zagubionych, pogan. Otrzymała od miłosiernego Boga przywilej, by pomagać w przypadkach beznadziejnych, kiedy to wszystkie wysiłki okazały się bezowocne. Dlatego Maryja jest czczona przez stulecia jako Matka nawrócenia, ucieczka grzeszników – *refugium peccatorum*. Dawniej były miasta i miejsca, dokąd przestępcom nie wolno było wchodzić. W przeciwieństwie do tego Boża sprawiedliwość i miłosierdzie stworzyły miejsce, gdzie grzesznik nie zostaje odrzucony. Tym miejscem jest Niepokalane Serce Maryi. W 1836 r. założono w Paryżu Arcybractwo Świętego i Niepokalanego Serca Maryi w celu nawrócenia grzeszników. Szeroko rozprzestrzenione po Europie świadczyło ono o wielu cudownych nawróceniach za wstawiennictwem Niepokalanego Serca Maryi. Niestety, dzisiaj na Zachodzie te bractwa przedstawiają się jako „wyschnięte źródła”. Zabrakło miesięcznych nabożeństw do Serca Maryi, a modlitwa o nawrócenie grzeszników zamilkła. W taki oto sposób wysusza się źródła miłosierdzia Bożego i Niepokalanego Serca Maryi. Trzeba nie ustawać polecania ludzi odwróconych od Boga i błędzących miłosierdziu Bożemu, które okazuje swą łaskę przez Niepokalane Serce Maryi. Bowiem szeroka jest droga (Mt 7,13), po której idą do miejsca, w którym, jak pisze Dante Alighieri w swej *Boskiej Komедii*, trzeba „porzucić wszelką nadzieję”.

Jak powiedział ks. Emilio Cárdes, marianista, w czasie rekolekcji kapłańskich na Bielanach 24 IV 2019 r., w krajach języka hiszpańskiego jest tradycja, że penitent podchodzący do spowiedzi nie mówi, jak w Polsce, „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, ale: „Ave, Maria purissima”, co można przetłumaczyć: „Niech będzie pozdrowiona Maryja przenajczystsza”. Zaś kapłan odpowiada: „Sin pecado concebida – Która została poczęta bez grzechu pierwородnego”. W ten sposób penitent wyznaje swe grzechy, wzywając wstawiennictwa Niepokalanej Maryi.

NIEPOKALANA DANA PRZEZ MIŁOSIERNEGO BOGA KU OBRONIE PRZED SZATANEM

Znamienne, że Maryja już na pierwszych stronach Biblii została ukazana jako nieprzejednana przeciwniczka szatana. Słowa skierowane do szatana o wrogości między nim a niewiastą odnajduje swe echo w ostatniej księdze Pisma Świętego, w apokaliptycznej Księdze Objawienia św. Jana. W tym wielkim obrazie ukazano, że walka ta trwa. Wąż z raju przemienił się w budzącego lęk smoka. Ta nienawiść i ta walka są nieodwołalne.

Liturgia nazywa Maryję „księżną wojującą budzącą lęk” i porównuje Ją z Judytą, bezkompromisową wojowniczką o wolność Izraela. Nadaje Jej tytuł „wieży Dawida”, niepokonanej obrończyni i wielbi Ją za to, że „pokonała wszystkie herezje”. Jest – jak Ją Pius XII przedstawia w słynnej modlitwie oddania Niepokalanemu Sercu Maryi – „niepokonaną zwyciężczynią we wszystkich walkach, jakie prowadzi Bóg i Kościół”. Toteż słusznie mawiał św. Ludwik Grignion, że „tam, gdzie jest Maryja, tam nie ma miejsca dla szatana” (cyt. za: Weimer, 1979, s. 85).

Jak ukazuje Apokalipsa, wobec Maryi szatan jest bezradny. Wypuszcza przeciwko Niej strumień wody, aby Ją zatopić, ale daremnie. Mocy tej Niewieście udziela miłosierny Bóg, którego opiewa w *Magnificat* jako tego, który możnych strąca z tronu, a ubogich wywyższa, który pozwala, że miecz przenika Jej duszę i serce, ale Jej nie zabija, który przyzwala na to, by dzieci z Betlejem umarły, ale uwalnia Matkę z Dzieckiem z ręki diabelskiego Heroda. Ta walka między Maryją a szatanem przenosi się na następne pokolenia, jak na to wskazuje Apokalipsa. Dlatego dzisiaj wierzący są świadkami gigantycznej walki. Mówi się o czasach współczesnych jako o „epoce szatana”. Zaś znakiem szatana jest sianie zamętu, chaosu, nieporządku, sianie potrójnej pożądliwości: pożądliwości oczu, pożądliwości ciała i pychy żywota, która chce opanować ludzkość. Podstawowe wartości są niszczone: szacunek dla życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych, upadek obyczajów, czystości przedmałżeńskiej, szacunek dla godności człowieka i szacunek autorytetu opartego w Bogu. Dzisiejszy świat ma zaciemniony obraz Boga. Bezbożne systemy i ideologie ateistyczne są nie tylko ucieleśnieniem szatańskiej zasady, ale też narzędziem i owocem mocy osobowo działającego szatana. W tej potężnej walce, w której antychrześcijańskie moce wydają się mocniejsze, funkcjonuje prawo: Bóg pozwala zwyciężyć małym i pokornym, naśladowcom małego Dawida, który pokonał Goliata pomimo jego uzbrojenia (tamże, s. 86). Słusznie Grignion przypisuje Maryi zwycięstwo, ponieważ jest Ona mniejsza od możnego szatańskiego Goliata, którego pokonuje ku upokorzeniu pyszałków i możnych – a przede wszystkim samego szatana. Z tego względu wierzący mogą powtarzać w codziennych zmaganiach z wewnętrznymi pokusa-

mi do zła i w brutalnej walce zewnętrznej słowa orędzia z Fatimy: „Przy końcu moje niepokalane Serce zwycięży”.

Rozumiał to doskonale św. Maksymilian Maria Kolbe, który jako student w Rzymie przeżył wstrząsające wydarzenie. Otóż, masoni obchodzący dwusetną rocznicę swego istnienia wnieśli 24 VI 1917 r. na plac św. Piotra szatański sztandar przedstawiający w straszliwej karykaturze, jak Lucyfer rzuca na ziemię Archaniola Michała, a na nim napis: „Szatan ma panować w Watykanie, a papież ma być jego niewolnikiem”. W celu przeciwstawienia się tym zamiarom szatańskim, szaleniec Niepokalanej założył Milicję Niepokalanej. Niepokalana uzdolniła go do ponadludzkich działań i przedsięwzięć, a w końcu do jego bohaterskiej i męczeńskiej śmierci (*Marianische Meditationen*, 1975, s. 69).

OBJAWIENIA NIEPOKALANEJ MARYI PROWADZĄ DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W objawieniach Maryja objawia się jako Niepokalana i jako miłosierna, jako Ta, przez którą Bóg objawia swe miłosierdzie i je udziela ludzkości, jako okazująca miłosierdzie grzesznikom i ludziom cierpiącym na nędzę duchową i materialną oraz wzywająca do ufności w miłosierdzie Boże. W czasie objawienia w Lourdes Maryja ukazuje się jako piękna niewiasta, która nazywa siebie „Niepokalanym Poczęciem”. Wzywa do modlitwy, do pokuty, do uciekania się do miłosierdzia Bożego. Katolicy stają pełni podziwu przed Niepokalaną, a jednocześnie z bezgranicznym zaufaniem w okazywane swemu ludowi miłosierdzie. Wota pielgrzymów w Lourdes dowodzą tego, jak w każdej potrzebie zwracają się o pomoc do Maryi Niepokalanej.

Maryja jako Niepokalana przeniknęła głęboko do serc ludzi wierzących. Dobrze jest znany cudowny medalik rozpowszechniany w ogromnych ilościach jako pamiątka sanktuarium Niepokalanej Dziewicy Maryi, grotty Masabielle w Lourdes. Na tym medaliku widać wcieloną czystość, promieniujące piękno, czarującą dobroć i z Serca płynące miłosierdzie. Niepokalana stała się wprost właściwym obrazem miłosierdzia Maryi (tamże, s. 65).

W objawieniach w Gietrzwałdzie (Jaklewicz, 2017; Świącicka, 2017) w 1877 r. Maryja przedstawiła się podobnie jak w Lourdes: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta”, koncentrując uwagę na tajemnicy swej nie-dościgłej świętości. Centralnym Jej przesłaniem jest apel o modlitwę różańcową: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali Różaniec”. Modlitwę różańcową ukazuje jako skuteczny środek wymodlenia sobie darów uzdrowienia ale i nawrócenia. Jak poświadcza ówczesny proboszcz August Weichsel: „Miliony modlą się na różańcu, przez co utwierdzają się w wierze katolickiej i ogromna ilość pijaków

wyrwana została z doczesnej i wiecznej zguby. W tym widzę najlepszy dowód autentyczności objawień”. Niepokalana zapewnia również o swej stałej obecności, która przynosi ukojenie w bólu i pociechę w smutku: „Nie smućcie się, bo Ja będę zawsze przy was”. Kiedy dzieci zapytały, która modlitwa zostaje szybciej wysłuchana: czy ta zanoszona wprost do Boga, czy do Maryi, w odpowiedzi usłyszały: „Tak nie należy pytać, ale modlić się” – a zatem jedna i druga wyprasza potrzebne łaski. Ostra jest też przestroga dotycząca szatana stojącego za ciężkimi grzechami ludzi: „Teraz przed końcem świata szatan obchodzi ziemię jak zgłodniały pies, aby pożreć ludzi”.

W dzieje kultu miłosierdzia Bożego wpisuje się Maryja, która objawiła się pastuszkom w Fatimie, aby zażądać od ludzi, by nie znieważali więcej Boga swymi grzechami, by przez modlitwy, ofiary, wyrzeczenia i cierpienia wyprasiali grzesznikom łaskę nawrócenia i w ten sposób przyczyniali się do ratowania ich przed potępieniem w piekle (Jan Paweł II, 2000, s. 7; Warchoń, 2016, s. 152–167). W dniu 13 lipca 1917 r. Piękna Pani – Niepokalana objawiła tajemnicę i powiedziała: „Ofiarujcie się za grzeszników, mówcie Jezusowi wiele razy, a szczególnie, kiedy ponosicie jakąś ofiarę: O Jezu, czynię to z miłości ku Tobie, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi” (Kondor, red., 1978, s. 58). Benedykt XVI stwierdził, że Madonna wybrała Fatimę, aby przypomnieć ludzkości o swych planach miłości miłosiernej (Benedykt XVI, 2010). Także w innych objawieniach przychodzi z orędziem miłosierdzia, a w licznych sanktuariach, gdzie czczona jest jako Niepokalana – i nie tylko – obdarowuje wiernych miłosierdziem Bożym.

MARYJA NIEPOKALANA ADRESATEM MODLITW O MIŁOSIERDZIE

W tym miejscu można by przesłedzić modlitwy kierowane do Maryi, w których jest wzywana jako Niepokalana, oraz prośby, jakie wierni Jej przedstawiają, wymawiając to imię. Ograniczymy się jedynie do zaprezentowania kilku modlitw papieskich¹. Oczywiście w tych modlitwach papież nie poprzestają na przyzywaniu tego tytułu, ale używają wiele innych. Tu chodzi o zwrócenie uwagi, w jakich sprawach wnoszą modlitwy, zwracając się tytułem „Niepokalana”.

Zapewne najśłynniejszą modlitwą jest akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi wypowiedziany przez Piusa XII 8XII 1942 r. Papież zwraca się do Maryi, do Jej Niepokalanego Serca w tragicznej godzinie historii ludzkiej i powierza oraz poświęca Jej Kościół i całą ludzkość. Prosi Ją, aby wybłagała u Boga pokój oraz potrzebne łaski,

1 Teksty modlitw zostały wzięte ze strony internetowej Watykanu.

które mogą spowodować nawrócenie serc ludzkich, łaski, które przygotowują i zapewnią pokój. Jak został poświęcony Kościół i rodzaj ludzki Sercu Jezusa z nadzieją, że będzie znakiem i zadatkim zwycięstwa i zbawienia, tak też papież poświęca świat Niepokalanemu Sercu Maryi, Matce i Królowej świata, prosząc, by Jej opieka przyspieszyła tryumf królestwa Bożego, tak by wszyscy ludzie pojednani z sobą i z Bogiem obwieścili Maryję błogosławioną i wraz z Nią śpiewali wieczny hymn *Magnificat*, hymn miłości i wdzięczności Sercu Jezusowemu, w którym mogą znaleźć Prawdę, Życie i Pokój.

Podobnie w modlitwie wypowiedzianej 2 III 1955 r. Pius XII prosi Niepokalaną Dziewicę, Matkę Boga i ludzi, by miłosiernie spojrziała na grzeszników i oczyściła zmysły, które – oczyszczone – mogłyby zasmakować w Bogu. Prosi, by Jej oczy miłosierne spojrzwały na nędze i udręki, na zmagania i słabości. Podobnie w modlitwie skierowanej do Niepokalanej Dziewicy przeznaczonej do odmawiania w roku maryjnym (z 21 XI 1953 r.) modli się:

Porwani przez blask Waszego [papież używa tu jeszcze starej włoskiej formy grzecznościowej, dopiero później przejdzie do drugiej osoby liczby pojedynczej] piękna niebieskiego i poruszeni udrękami współczesnych czasów rzucamy się w Wasze ramiona, o Niepokalana Matko Jezusa i Matko nasza, Maryjo, ufni, że znajdziemy w Waszym kochającym Sercu wypełnienie naszych gorących pragnień i pewną bramę ucieczki pośród nawalnic, które zagrażają nam z każdej strony.

Pośród różnych tytułów Maryi wymienia „Tryumfatorkę” nad złem i śmiercią i prosi: „Natchnij nas głębokim wstrętem do grzechu, który czyni duszę wrogiem Boga i niewolnikiem piekła”.

W modlitwie do Najświętszej Maryi Panny, Matki sierot z 2 III 1956 r. Pius XII zwraca się oprócz innych tytułów, tytułem „Niepokalana”: „Prawdziwa Matko sierot, uciekamy się do Twego niepokalanego Serca, pewni, że znajdziemy w Nim wszelką pociechę, jakiej pragnie nasze zasmucone serce; pokładamy całą ufność w Tobie, aby Twa macierzyńska ręka prowadziła nas i podtrzymywała na szorstkiej drodze życia”.

Jan Paweł II w czasie pierwszej swej podróży apostołskiej do Meksyku w styczniu 1979 r. rozpoczyna modlitwę do Matki Bożej z Guadalupe następującymi słowami:

O Dziewico Niepokalana, Matko prawdziwego Boga i Matko Kościoła, Ty, która w tym miejscu objawiasz swoją łaskawość i Twe współczucie wszystkim, którzy się do Ciebie uciekają, wysłuchaj modlitwy, jaką

zanosimy do Ciebie z synowskim zaufaniem i przedstaw ją swemu Synowi Jezusowi, naszemu jednemu Odkupicielowi.

Po tym wezwaniu zwraca się słowami: „Matko miłosierdzia, Ty, znasz ukrytą i cichą ofiarę, dlatego Tobie, która wychodzisz na spotkanie nam grzesznikom, jakimi jesteśmy, poświęcamy się dzisiaj z całym naszym jestestwem i miłością, oddajemy Ci nasze życie, nasze prace, radości, słabości i cierpienia”.

Składając hołd Niepokalanej w dniu 8 XII 1979 r. Jan Paweł II pozdrowił Maryję słowami pozdrowienia anielskiego: „Ave, błogosławiona jesteś, pełna łaski”. Przypomina, że tymi słowami dyktowanymi przez ludzkie serca, pozdrawiały Maryję całe pokolenia. Papież przybywa tu w dniu, kiedy cały Kościół, z największą czcią, wspomina pełnię łaski, pełnię, której Bóg udzielił Maryi od pierwszej chwili Jej poczęcia. Napęlniają radością słowa apostoła: „Tam, gdzie rozlał się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5,20). Wierni radują się tą szczególną obfitością Bożej łaski, dzięki której Maryja nosi imię Niepokalana.

Jan Paweł II w czasie swego pierwszego pobytu w Fatimie, 13 V 1982 r., na podziękowanie za uratowanie życia ponowił złożony przez Piusa XII akt poświęcenia Kościoła i świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Zawierając zwłaszcza narody, które były przedmiotem szczególnego zatroskania Pani Fatimskiej, prosił:

Obejmij z miłością Matki i Służebnicy ten nasz ludzki świat, który poświęcamy. Przed Tobą, Matko Chrystusa, i przed Twym niepokalanym Sercem pragniemy dzisiaj z całym Kościołem zjednoczyć się z naszym Odkupicielem w tym Jego ofiarowaniu się za świat i ludzi, jako że jedynie w Sercu Bożym jest moc otrzymania przebaczenia i zapewnienie odnowienia.

I dalej modlił się:

O, Serce niepokalane, pomóż nam przezwyciężyć zagrożenia zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach dzisiejszych ludzi i które w swych niezmiernych skutkach ciąży na naszej współczesności i wydaje się zamykać drogę ku przyszłości. Oby się jeszcze raz objawiła w historii świata nieskończona moc Miłości miłosiernej. Niech ona zatrzyma zło, przemieni sumienia! Niech w Twym niepokalanym Sercu odśłoni się światło nadziei!

Benedykt XVI, składając 8 XII 2006 r. homagium Niepokalanej na placu hiszpańskim, pozdrowił Maryję imieniem „łaski pełna”, imieniem nadanym Jej przez samego Boga i powiedział:

W Twym Niepokalanym Poczęciu jaśnieje powołanie uczniów Chrystusa, wezwanych do tego, by się stali, przy pomocy Jego łaski, świętymi i niepokalanymi w miłości (Ef 1,4). W Tobie odbija się godność każdego człowieka, który zawsze jest cenny w oczach Stwórcy. Kto kieruje ku Tobie wzrok, o Matko, całkowicie święta, nie traci pogody ducha choćby nie wiadomo jak twarde były próby życia. Choć smutne jest doświadczenie grzechu, który szpeci godność dzieci Bożych, to jednak kto do Ciebie się ucieka, odkrywa piękno prawdy i miłości i odnajduje drogę prowadzącą do domu Ojca.

Podobnie modlił się Benedykt XVI 8 XII 2008 r.:

O Matko niepokalana, która jesteś dla wszystkich znakiem pewnej nadziei i pocieszenia, spraw, abyśmy pozwolili się przyciągnąć Twej czystości niepokalanej. Twoje piękno – *Tota Pulchra*, jak dzisiaj śpiewamy – upewnia nas, że jest możliwe zwycięstwo miłości. Co więcej, że jest pewne, iż łaska jest mocniejsza od grzechu i dlatego możliwe jest uwolnienie od każdej niewoli. Tak, Maryjo, Ty nam pomagasz z większą ufnością wierzyć w dobro, stawiać na darmowe poświęcenie się, służenie, na odrzucenie przemocy, na moc prawdy; udzielaj nam sił, byśmy byli czujni i nie ulegali łatwym pokusom uciekania od stawiania czoła realiom życiowym, problemom, ale je rozwiązywali z odwagą i odpowiedzialnością.

Papież Franciszek w swej pierwszej adhortacji *Evangelii Gaudium* z 24 XI 2013 r. zwraca się do Maryi: „Dziewico święta i Niepokalana ... wzbudź w nas nowe pragnienie świętości... niech w naszym życiu uobecni się całe piękno Ewangelii”. Zaś 8 XII 2014 r. modlił się na placu hiszpańskim:

Przekonanie, że Ty, która jesteś naszą Matką, jesteś całkowicie wolna od grzechu, dodaje nam wielkiej otuchy. Przeświadczenie, że zło nie ma władzy nad Tobą, napełnia nas nadzieją i siłą do codziennej walki, którą musimy toczyć przeciwko zasadzkom złego. [...] Choć jesteśmy grzesznikami, jesteśmy Twoimi dziećmi, dziećmi Niepokalanej, powołanymi do świętości, która w Tobie jaśnieje dzięki łasce Bożej od samego początku. [...] Niech moc miłości Boga, która zachowała Cię od grzechu pierworodnego, przez Twoje wstawiennictwo uwolni ludzkość od wszelkiego niewolnictwa duchowego i materialnego i sprawi, że w sercach i wydarzeniach zwycięży Boży zamysł zbawienia. Spraw, aby także w nas, Twoich dzieciach, łaska

przeważała nad pychą i abyśmy mogli stać się miłosierni, jak miłosierny jest nasz Ojciec niebieski. [...] O nasza niepokalana Matko, módl się za nami.

Z tych modlitw widać, że tytuł Niepokalanej inspirowało do wołania o pomoc w uwolnieniu się od zła i w dążeniu do świętości, której obraz Bóg dał w Maryi Niepokalanej. W kontekście tytułu Niepokalanej stoją naprzeciw siebie: antyideał i ideał; grzech i świętość; grzech człowieka i świętość Niepokalanej; poczucie grzeszności i zwracanie się o pomoc w podźwignięciu się z grzechu na wyżyny świętości; podeptana godność człowieka przez grzech i ideał godności w Niepokalanej; niemoc wydostania się z nędzy i nadzieja w miłosiernej dłoni Niepokalanej; krzyk rozpaczony w morzu zła i krzyk nadziei pokładanej w miłosierdziu Bożym. Słowem, szczególną prerogatywą Niepokalanej jest okazywanie miłosierdzia grzesznikom i wypraszenie świętości.

PODSUMOWANIE

Na podstawie przeprowadzonych rozważań wydaje się, że można mówić o odniesieniu między Niepokalaniem Poczęciem a miłosierdziem Bożym, choć na pierwszy rzut oka można by sądzić, że to niemożliwe. Niepokalana Maryja „doświadczyla miłosierdzia Bożego” już w akcie stworzenia, jeśli uwzględni się szeroką definicję miłosierdzia św. Tomasza, czy jeśli spojrzeć na stworzenie jako udzielenie dobra. Jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że w Bogu inspiracją historii zbawienia była miłość i miłosierdzie, a Niepokalane Poczęcie ma znaczące miejsce w tej historii zbawienia, to jest oczywiste, że również inspiracją udzielenia tego niezwykłego przywileju była miłość miłosierna zarówno wobec Maryi jak i ze względu na zbawienie ludzkości. Skoro miłosierdzie Boże stoi u podstaw dzieła odkupienia ludzkości dokonane przez Chrystusa, a Maryja także potrzebowała odkupienia i została odkupiona, co prawda nie przez oczyszczenie z grzechu pierwotnego, lecz w sposób wznioślejszy, przez zachowanie od tego grzechu, to jest jasne, że również przywilej Niepokalanego Poczęcia dokonał się z tej samej inspiracji miłosierdzia Bożego, z jakiej dokonało się odkupienie całej ludzkości.

Także „pełnię łaski” – pełnię Jej świętości osobistej, zachowanie Jej od wszelkich skłonności do grzechu, wspieranie Jej łaską uczynkową w całym Jej życiu, można uznać za dzieło miłosierdzia Bożego zarówno wobec Niej, jak i ze względu na ludzi wierzących, którzy mają w Niej wzór świętości, ideał realizacji człowieczeństwa na tej a nie innej drodze. Jej świętość można też rozumieć jako dar miłosierdzia Bożego, aby grzesznicy mieli kogoś absolutnie czystego, bez grzechu, do kogo mogliby się uciekać w swym grzesznym stanie o pomoc i ochronę, kogoś,

kogo mieliby po swojej stronie – człowieka, a jednocześnie, by był kimś ponad nimi w swojej świętości jako ideał. Z miłosierdzia Bożego została też dana ludziom ku obronie przed atakami szatana, nad którą nigdy nie miał on władzy, a którego jest pogromicielką. Znamienne jest również, że Niepokalana Maryja w objawieniach w Paryżu przy Rue de Bac, w Lourdes, w Fatimie, w Gietrzwałdzie i wielu innych miejscach objawień zachęca do uciekania się do miłosierdzia Bożego, a także w wielu sanktuariach czczona jest jako Niepokalana i jako taka prowadzi wiernych do miłosierdzia Bożego. Jest też wiele modlitw, w których wzywana jest jako Niepokalana, pod opiekę której uciekają się wierni. Oczywiście, eksponując miłosierdzie Boże w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia nie chodzi o oderwanie tej tajemnicy od innych dogmatów, ale o ukazanie jej w świetle miłosierdzia Bożego.

Bibliografia:

- Benedykt XVI. (2010). *Przemówienie na spotkaniu z organizacjami duszpasterstwa socjalnego w Fatimie, 13 maja*.
- Bolewski, J. (1998). *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia*. Kraków: WAM.
- Bolewski, J. (2004). Nowe prawo niepokalanego poczęcia. W: J. Kumala (red.), *Tota Pulchra es Maria, Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150. rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej, Licheń, 17-20 maja 2004 r.* Licheń.
- Eadmer. *Tractatus de conceptione Beatae Mariae Virginis*, 1-2. PL 159.
- Jaklewicz, T. (2017). Objawienia w Gietrzwałdzie. *Gość Niedzielny* (36).
- Jan Paweł II. (1999). *Maryja. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków–Ząbki.
- Jan Paweł II. (2000). Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej, 13.05.2000. *L'Osservatore Romano* (7–8).
- Karwacki, R. (2010). Soteriologia. W: K. Góźdz, K. Guzowski (red.), *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia* (s. 117–133). Lublin.
- Kondor, L. (red.). (1978). *Siostra Lucja mówi o Fatimie (Pisma Siostry Łucji)*. Fatima.
- Królikowski, J. (2010). Protologia. W: K. Góźdz, K. Guzowski (red.), *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia* (s. 79–87). Lublin.
- Marianische Meditationen*. (1975). Institutum Marianum: Regensburg.
- Pius XII. (1959). Encyklika *Fulgens corona*. AAS 45.
- Scheffczyk, L. (2004). *Maryja, Matka i Towarzyszka. Podręcznik mariologii*. Kraków.
- Św. Augustyn. *De natura et gratia*, 36. PL 44.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica* (STh) I.
- Św. Wawrzyniec z Brindisi. (1954). Kazanie o Niepokalanym Poczęciu. W: B. Schneyer (red.), *Mariale*. Würzburg.
- Święcicka, A. (2017). *Objawienia gietrzwałdzkie a współczesne objawienia maryjne*. Kraków.
- Warzeszak, J. (2010). Miłosierdzie Boże jako przymiot absolutny Boga. W: K. Góźdz, K. Guzowski (red.), *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia* (s. 35–66). Lublin.
- Warchoń, P. (2004). Miłosierdzie w zbawieniu Maryi według nauczania Jana Pawła II. *Salvatoris Mater* (3), 229–247.
- Warchoń, P. (2016). Fatima. Znak Bożego miłosierdzia dla świata. *Salvatoris Mater* (1–4), 152–167.
- Weimer, A. (1979). *Worte über Maria*. Sankt Augustin.
- Życiński, W. (2010). Mariologia. W: K. Góźdz, K. Guzowski (red.), *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*. Lublin.

THE IMMACULATE CONCEPTION OF MARY AND DIVINE MERCY

SUMMARY

The purpose of the article is to demonstrate that there is a mutual relationship between the Immaculate Conception of Mary and Divine Mercy. The author asserts that the act of creating Mary free from original sin was God's act of mercy in the context of her calling to participate in the work of redemption, in keeping her constantly free from personal sins. In addition, Mary's sanctity is a gift of Divine Mercy for sinners who can have recourse to her. God also showed his mercy by giving Mary to people in order to protect them against Satan's attacks, as Satan never had power over her.

Article submitted: 3.10.2019; accepted: 11.10.2019.

Ks. Józef Warzeszak